DZIENNIK POLSKI

ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr.556 CZWARTEK 12.SIERPNIA 1943 r. ROK IV.

- PRZED NARADAMI ROOSEVELT - CHURCHILL.

Przed kiku dniami prasa amerykańska,a zwłaszcza "N.Y.Timse" wzywały - w obliczu biegnących szybko a doniosłych wydarzeń - do spotkania kierowniczych mężów państw sprzymierzonych,a więc Roosevelta,Churchilla i Stalina. Zdaniem prasy - kierownicy obozu narodów zjednoczonych winni wobec zbliżającego się końca wojny,rozpocząć obrady nad warunkami pokoju i jego utrwaleniem,a przede wszystkim zacieśnić więzy państw anglosaskich z Rosją. Było to w momencie,gdy prez.Roosevelt po swym powrocie z Kanady,odbywał konferencje z Cordell Hullem,szefem sztabu Marshallem,dowódcami floty Kingiem i lotnictwa gen.Anettem. Intuicyjne sugestie prasy amerykańskiej zrealizowały się niespodziewanie szybko. Londyn podał wczoraj do wiadomości,że premier Churchill udał się do Kanady w towarzystwie najwyższych dowódców brytyjskich dla odbycia wielkiej i ważnej konferencji z prez.Rooseveltem. Późniejsze doniesienia ujawniły,że W.Churchill przygotowuje materiał do obrad wraz z szefem sztabu imperialnego sir Allanem Broocke,pierwszym lordem admiralicji,szefem Commandosów lordem Mountpetten oraz innymi generałami,między którymi znajduje się również dowódca wyprawy lotniczej na tamy w Zagł.Ruhry. Równoległe odbywa narady i prez.Roosevelt ze swymi sztabowcami i mężami stanu,poczym obaj przywódcy sprzymierzonych w otoczeniu swych sztabów przeprowadzą szereg konferencji. Jest rzeczą znamienną,że w naradach wezmą udział stratedzy i taktycy,kierujący operacjami sprzymierzonych,jednak bez przedstawicieli wojskowych i politycznych Sowietów. Nie będzie więc ryzykownym wnioskowanie,że mimo sukcesów rosyjskich na Wschodzie,punkt ciężkości wszelkich decyzji w tej wojnie spoczywa niewzruszenie w Waszyngtonie i Londynie.

O wiele ważniejszymi są opinie kół półoficjalnych i prasy siostrzyc anglosaskich. Koła waszyngtońskie wyrażają przekonanie,że po naradach należy się spodziewać decydujących ciosów,podobnie jak w roku 1918 po rozpoczęciu ofenzywy przez Focha. Londyn ocenia chwilę dzisiejszą jako punkt zwrotny w tej wojnie. Obie stolice są zgodne w osądzie, że rozchodzi się o totalną klęskę Niemiec i że przyjdzie ona prędzej niż się jej dotychczas spodziewano. Charakterystycznym przyczynkiem do tej enuncjacji,jest wiadomość podana wczoraj przez rozgłośnię londyńską,że pewne nadbrzeżne tereny angielskie ogłoszono jako zamknięte dla wszelkiego cywilnego ruchu oraz że w W.Brytanii wprowadzono ograniczenia w komunikacji kolejowej z powodu nadzwyczaj silnego ruchu pociągów wojskowych.

FRONTY - SWIADKAMI ZWYCIESTW ALIANTOW.

POŁUDNIE. - Armie 8-ma brytyjska i 7-ma amerykańska połączyły się między Bronte i Troina u wejścia do doliny Randazzo. Amerykanie maszerując brzegami północnymi zdobyli Pedarro,biorąc 1.5oo jeńców niemieckich i doszli do ujścia rzeki Rosmarina. 8-ma armia posunęła się poza Acireale i zajęła miasto Guardia. Flota brytyjska wpłynęła do zatoki Neapolitańskiej,ciężko bombardując ogniem swych dział doki,stocznie i miasto. Ostrzelano również Castellamare i Stadio. Inne eskadry floty atakowały Cap Vaticano i koleje nadbrzeżne w Kalabrii. Akcja floty nie napotkała na żaden opór,okręty nie doznały najmniejszych szkód ani strat. Lotnictwo prowadzi ożywioną akcję na Sycylii,wybrzeżach włoskich i morzu. Za lipiec zatopiło ono 65.ooo ton żeglugi,tracąc tylko 5 samolotów. Od początku wyprawy na Sycylię zestrzelono 418 maszyn osi,tracąc 178 własnych. Ogólna ilość samolotów osi ze zniszczonymi na lotniskach wynosi 999.

WSCHOD. - Pochód wojsk sowieckich przybiera na sile i szybkości,co zupełnie dezorganizuje obronę i odwrót niemiecki. Obserwować można narastające zamieszanie wśród wojsk niemieckich i coraz większy bezład. Niemcy cofają się szybko,pozostawiając wielkie magazyny ze sprzętem i amunicją,n.p.wczoraj na odcinku Charkowa Rosjanie zajęli opuszczone 22o czołgi i 196 dział. Odcinek charkowski mniej umocniony wgłąb umożliwia szybki pochód na Ukrainę. Linia kolejowa Charków-Sumy jest na przestrzeni 1oo km.opanowana przez Rosjan linia Charków-Połtawa-Kijów przecięta. Charków jest okrążony z trzech stron,odległość od miasta wynosi -- 11 - 16 km. Rosjanie uwolnili około 15o miejscowości m.i.miasto Lizy. Rejon Briańska jest silnie umocniony i zacięcie broniony,mimo to wojska sowieckie zdobyły miasto Szacho i Chotyniec - 3o km.na zachód od Orła,uwolniły 8o miejscowości, biorąc

zupełne panowanie.
licznych jeńców. W powietrzu lotnictwo sowieckie osiągło zupełne panowanie.
ZACHOD. - Przez dwie noce z rzędu Rzesza znalazła się pod ogniem bomb. Silne formacje
uderzyły na Manheim i Ludwigshafen, bombardując poza tym Zagł. Ruhry, Nadrenię, ~~Francję~~, Bel-
gię i Holandię. Bardzo ciężki nalot przeżyła Norymberga, na którą zrzucono ponad 1.5oo ton
bomb. Nalot był specjalnie przygotowany przez dowódcę lotnictwa bombardującego, bowiem No-
rymberga prócz przemysłu wojennego posiada główny węzeł kolejowy dla komunikacji z Wło-
chami. W wyprawach zaginęło 25 bombowców, zniszczono 5 niemieckich myśliwców.

NIEMCY - WŁOCHY - WASALE.

"Neue Züricher Zeitung" pisząc o sytuacji w Niemczech podkreśla, że upadek Mussolinie-
go spotkał się z zadowoleniem opinii niemieckiego społeczeństwa, które będąc zmęczone wojną
i chcąc się uwolnić od reżimu, ocenia kryzys włoski jako wstęp do przełomu w Rzeszy. Nadzie-
je na zwycięstwo dawno znikły, rośnie natomiast niepokój i obawa, że partia nie ustąpi, co
tylko przedłuży wojnę, zwiększy ofiary i uczyni rewolucję nader krwawą. Mimo to panuje ogól-
ne przekonanie, że wojna się skończy tego roku. Tymczasem w Rzeszy - jak donosi Londyn i
neutralni - odbywa się spontaniczna wędrówka ludów, uchodźcy kierują się nawet do Danii.
Z miast zachodnich uciekło już 4 miliony ludzi, fala uciekinierów wciąż rośnie. Ewakuacja
Berlina musiała zostać przerwana na 48 godzin z powodu zupełnego załamania się organiza-
cji. Nawet gestapo przerwało swą działalność tymbardziej, że w czasie bezładu ewakucji za-
bito wielu gestapowców, wyrównując w zamieszaniu zaległe rachunki. Naogół uciekinierom wol-
no udawać się w różne strony, tylko urzędowo zabroniono osiedlać się w okolicy ... Bercht-
tesgaden. Führer nie chce mieć blisko siebie "entuzjastycznych" zwolenników. Hamburg opusz-
czono tak szybko, że obecnie urzędy wzywają policyjnie swych pracowników do powrotu na miej-
sca pracy. W obozach uchodźców pod Hamburgiem wybuchł tyfus. Korespondenci neutralni twier-
dzą, że uciekinierzy nie żywią nienawiści do Anglii a tylko do partii, czyniąc ją odpowie-
dzialną za swe nieszczęścia. Rośnie zwłaszcza wrogość do Goeringa za kłamstwa i obiecanki
obrony przed nalotami. Wczoraj doniósł Londyn, że w okręgach Katowic i Król. Huty przepro-
wadzono nadzwyczajne wzmocnienie obrony przeciwlotniczej.

We Włoszech opozycja przeciw Badoglio i jego polityce zaczyna obejmować koła rządowe.
Minister spraw wewnętrznych Bruno Fernazioni i prefekt Neapolu zrzekli się swych stanowisk
na znak protestu przeciwko przekazaniu spraw cywilnych kraju władzom wojskowym. Giovanni
Roveda odmówił objęcia stanowiska po Fernazioni, żądając wpierw wyjaśnienia polityki zagra-
nicznej Badoglia. Budapeszt donosi o zwalnianiu więźniów politycznych. "Popolo di Roma"
w artykule wstępnym zarzuca Niemcom, iż nie rozumieją położenia Włoch, dotkniętych inwazją.
Niemcy walczą daleko poza granicami swego kraju i żądają od Włochów, by z lekkim sercem go-
dzili się na niszczenie wojną ziemi ojczystej.

W Bułgarii król wezwał na narady b. premiera Kiosenoffa. Na tym tle mówi się o ustą-
pieniu Filoffa, a Kiosenoff miałby pogodzić króla z narodem i nawiązać rozmowy z aliantami.
Letnicy przebywający na wybrzeżach czarnomorskich otrzymali rozkaz opuszczenia kąpieli.
Przystąpiono do umocnienia wybrzeży z obawy przed rosyjskim desantem. W Rumunii rośnie nie-
pokój przed postępami rosyjskiej ofenzywy. W fabrykach broni w Bukareszcie wybuchł 3-dniowy
strejk. Węgierska partia socjalistyczna przesłała pozdrowienie robotnikom włoskim, walczą-
cym o demokrację, wolność i pokój. Lud węgierski rozumie pragnienie pokoju i dąży do niego.
W Norwegii w Bergen ogłosili Niemcy stan oblężenia.

OSTATNIE WIADOMOSCI Z DNIA 12.bm. - godz. 8.2o rano.

- W. Churchill odbył posiedzenie gabinetu wojennego z udziałem premiera Kanady.
- Rosjanie uczynili znaczne postępy na odcinku Briańska i oddaleni są od Karaczewa o
15 km.
- Koło Bretanii lotnictwo zatopiło konwój niemiecki z 6-ciu okrętów.
- Węgry zapewniają, że Budapeszt jest miastem prawie otwartym.
- Tematem prasy angielskiej są mające nastąpić konferencje Churchilla z Rooseveltem.
Prasa twierdzi, że tematem obrad będzie przyspieszenie klęski niemieckiej, a nie planowanie
pokoju. Nie można bowiem dać Niemcom zwłoki ani na Zachodzie ani na Wschodzie, nie można s
również ograniczyć tylko do ofenzywy lotniczej. Musimy być przygotowani piszą dzienniki do
wojny długiej i ciężkiej, ale musimy być przygotowani zarazem na niespodziewanie i nagłe z
łamanie się Niemiec.

NA FUNDUSZ PRASY : "Jeżyna"-4o, "Marta"-2o, "Kret"-25, "Zawierucha"-19o, "Wujek"-5o, "War"-2o
"Zbroja"-1oo, "Prąd"-6o, "Sympatycy"-6oo, "Edmund"-2o4, "Ząb"-5o, "Woda"-3o, "Guzel"-2o, "Pszcz
ka"-7o, "Aster"-1oo, "Magda"-2o, "Wicuś"-1o, "Victoria"-1oo, "Szarotka"-2o, zł. "R-27"-papier.

NIEMCY NA RÓWNI POCHYŁEJ.

Podczas ostatniej ofenzywy zimowej na froncie wschodnim,minister propagandy Goebbels uderzył na alarm,wzywając społeczeństwo niemieckie do generalnej mobilizacji wszystkich sił i zasobów. Ten chwyt propagandowy,w którym nie brak było również momentów dramatycznych, efektownie a z dużą umiejętnością wyreżyserowanych,okazał się doskonałym środkiem zapobiegawczym przeciwko panicznym nastrojom,które wówczas zaczęły się przesączać wśród Niemców - rozkołysane nadzieje,że zmobilizowanie wszystkich wysiłków uniemożliwi zwycięstwo sowieckie,a obok tego obawa przed następstwami przegranej wojny - uchroniła ówczesne społeczeństwo niemieckie przed załamaniem się. Potem jednak pewność zwycięstwa,o którym jeszcze wtedy mówiono,zaczęła się coraz gwałtowniej roztapiać - spodziewana niemiecka ofenzywa na Wschodzie nie nastąpiła,natomiast wojska rosyjskie przystąpiły do ataku na całym froncie - czyli generalna mobilizacja,która miała być wedle zapewnień dra Goebbelsa - niezawodnym środkiem zapobiegawczym na niepowodzenia niemieckie,nie dała żadnych wyników. Równocześnie lądowanie państw zjednoczonych na Sycylii zachwiało przekonaniem,że również przez ministra propagandy reklamowane ufortyfikowanie wybrzeży europejskich gwarantuje bezpieczeństwo Rzeszy przed ewentualną inwazją. Do tego przyłączyło się jeszcze zburzenie Hamburga,miasta posiadającego 1,900.000 mieszkańców i groźba,że podobny los czeka również Berlin,co skłoniło dra Goebbelsa do ogłoszenia ewakuacji stolicy Rzeszy. Te wszystkie wypadki odebrały iluzję zwycięstwa nawet najbardziej zdecydowanym optymistom niemieckim. Nastroje w Niemczech - wedle nadchodzących wiadomości - są katastrofalne zwłaszcza,że zapowiedziana ewakuacja Berlina,miasta czteromilionowego,wywołała panikę,która zaczęła przenikać na prowincję,a nawet sięgać do kół kierowniczych Rzeszy.

Oczywiście do polepszenia nastrojów nie przyczynia się również sytuacja na frontach. Załamanie się frontu wschodniego między Białgorodem a Orłem przypomina analogiczną sytuację podczas ofenzywy zimowej,gdy na południowym odcinku frontu wschodniego pojawiła się wyrwa między Woronezem a Stalingradem. Wówczas Niemcy przeszli do defenzywy,która zmusiła ich ostatecznie do szybkiego wycofania się poza Charków,a równocześnie do zlikwidowania swoich pozycji na Kaukazie. Od zupełnej klęski,o której otwarcie wówczas pisał dr.Goebbels,uratowało ich zbyt długie oblężenie Stalingradu oraz wczesna wiosna - gdyby nie roztopy,wojska rosyjskie z pewnością oparłyby się aż na linii Stalina. Obecnie sytuacja przedstawia się daleko dramatyczniej. Przerwanie linii między Orłem a Białgorodem oraz szybkie cofanie się Niemców w kierunku na Dniepr,może ich zmusić do zlikwidowania Krymu i przerzucenia frontu może nawet poza linię Stalina. Oczywiście jest to połączone z ogromnym obniżaniem się nastrojów wśród wojska oraz utratą materiału wojennego,którym obecnie Niemcy po zniszczeniu wielkich zakładów w Zagł.Ruhry,zbyt hojnie nie mogą szafować.

Ale to jeszcze nie wszystko. Wbrew twierdzeniom prasy niemieckiej,upadek Mussoliniego i zajęcie Sycylii przez wojska angielsko-amerykańskie,ogromnie pogorszyło sytuację Niemiec. Już wycofanie wojsk włoskich z Bałkanów stworzyło na południu dużą wyrwę,której Niemcy nie mają czym zabezpieczyć. Po przecie dzisiaj,gdy postępy ofenzywy sowieckiej zagrażają całemu frontowi wschodniemu,wycofanie stamtąd trzydziestu dywizyj,któreby mogły zastąpić wojska włoskie na Bałkanach,jest wprost rzeczą niemożliwą. A jednak Niemcy musieli się na to zdecydować obawiając się,że Anglicy mogą zbyt łatwo opanować Bałkany,a tym samym otworzyć sobie drogę na Węgry. Dlatego od kilku dni przez Polskę przechodzą olbrzymie transporty ze wschodu na południe. Oczywiście odpływ rezerw musi osłabić front wschodni,a tym samym stworzyć sytuację zbyt niebezpieczną wobec postępów sowieckich. Ratują ich w tej ciężkiej sytuacji do pewnego stopnia wojska bułgarskie,które pod komendą oficerów niemieckich zaczęły obsadzać Trację i Macedonię. Ale za tę pomoc niewątpliwie drogo zapłacą. Skierowanie bowiem wojska do Grecji i Jugosławii z jednej strony osłabia ich front wewnętrzny, który pozostawia wiele do życzenia,zaś z drugiej rozluźnia możliwość obrony na granicy tureckiej,gdzie prędzej czy później spodziewać się należy ataku państw sprzymierzonych wspólnie z wojskami tureckimi. Dlatego trudno przypuszczać,aby nawet znaczniejsze wycofanie rezerw niemieckich ze wschodu,mogło uratować sytuację na południu. Nie na tym jednak koniec z kłopotami. Podczas ostatniej konferencji Hitlera z Mussolinim,poprzedzającej upadek dyktatora Włoch,zgodzono się na plan wycofania linii frontu południowego na rzekę Pad. Upadek Mussoliniego i groźba kapitulacji Włoch,której mimo wszelkich wysiłków Badoglio należy się rychło spodziewać,wysunęła kwestję frontu w północnej Italii na porządek dzienny. Wrazie kapitulacji Włoch powstaje nowy olbrzymi front,którego obronę mogliby Niemcy rozpocząć jedynie kosztem frontu wschodniego - wiadomo bowiem,że rezerwy w społeczeństwie niemieckim wyczerpane już do ostatecznych granic. W ten sposób powstaje niesłychanie niebezpieczna sytuacja,z której Niemcy nie posiadają żadnej drogi wyjścia. Bo przecież na dalszą pomoc wasali nie można liczyć.

Sumując więc to wszystko, dochodzi się do wniosku, że ostatnie wypadki gromadzą na horyzoncie niemieckim ciężkie chmury. Dziś już niema dr.Goebbels do rozporządzenia tak efektownych chwytów propagandowych jak generalna mobilizacja, natomiast musi przeciwstawiać się pesymistycznym nastrojom, wywołanym zburzeniem Hamburga i innych miast niemieckich oraz ewakuacją Berlina czy klęskami na froncie wschodnim i na Sycylii.

CZYZBY CANOSSA NIEMIECKICH ZBRODNIARZY.

Od paru dni krążą po Krakowie senzacyjne pogłoski, zapowiadające radykalną zmianę dzisiejszego kursu okupantą w stosunku do ludności polskiej. Pogłoski te - rzecz znamienna - pochodzą wyłącznie z kierowniczych kół niemieckich i właśnie dlatego są tak charakterystyczne, znamionują bowiem powolną zmianę orientacji niemieckiej, wywołanej jedynie i tylko klęskami, jakich hitlerowska Rzesza doznaje na frontach politycznych i wojennych. Zbrodniarze, którzy przez 4 lata pastwili się nad Polakami, zaczynają obecnie łasić się i ubiegać o nasze łaski. Notujemy te pogłoski z obowiązku dziennikarskiego a zarazem i publicystycznego, nie wierzymy bowiem zbyt mocno w realizację łagodnego kursu, ale oceniamy je jako dowód nieuchronnej i bliskiej klęski Niemiec. Bestia niemiecka bowiem, mająca respekt przed siłą, staje się zawsze łagodną w obliczu swej nieuchronnej zagłady.

-.-.-.-.-

Przed kilku dniami odbyć się miało w Krakowie zebranie przedsiębiorców niemieckich, zwołane z inicjatywy Stadthauptmanna Krämera. Na zebraniu tym Stadthauptmann Krämer "popełnił mowę", w której - o dziwo - wzywał niemieckich przedsiębiorców do zmiany swego postępowania w stosunku do Polaków. Na wstępie stwierdził, że stosunek przedsiębiorców niemieckich do personelu polskiego jest jak dotychczas zaprzeczeniem zachodniej kultury europejskiej, jaką winna cechować zawsze naród niemiecki. Niemcy stosują pełny wyzysk sił polskich, a dając głodowe płace żądają nadmiernej pracy, często nawet bijąc lub poniewierając polski personel. Należy podziwiać karność Polaków, ich opanowanie i spokój, bowiem Niemcy którym by wymierzono podobne racje żywnościowe jakie mają Polacy i podobne płace, dawnoby wywołali rewolucję. Krämer podkreślił konieczność natychmiastowej zmiany, bowiem Polacy zasługują na to nietylko na skutek swej znakomitej orientacji i wysokiej inteligencji, ale i dlatego, że przedsiębiorstwa niemieckie stoją i prosperują wyłącznie tylko pracą polskich robotników. Niespodziewany opiekun Polaków p.Krämer stwierdził dalej, że właśnie przedsiębiorstwa niemieckie są krzewicielami pasku i dwóch takich paskarzy jak Trunkenpolz i Gumpinger już wykończył, a wrazie potrzeby potrafi sięgnąć po następnych. Dlatego nakazał sporządzenie kartotek wszystkich przedsiębiorców niemieckich, w których wynotowane są pilnie majątki przedwojenne i dzisiejsze, co pozwoli mu na zorientowanie się o uczciwości handlowej niemieckich przedsiębiorców. Oznajmił potem, że choć od września racje żywnościowe Polaków będą zrównane z niemieckimi, co wydatnie poprawi stopę życiową polskiego społeczeństwa, on jednak będzie ostro kontrolował przedsiębiorstwa niemieckie i najostrzej karał wszystkie nadużycia w stosunku do Polaków jak również paskarski handel.

-.-.-.-.-.-

Niemniej senzacyjną jest druga pogłoska mająca jednak swe źródło prawie że w oficjalnej rozmowie kilku dostojników z rządu gubernatorstwa z wybitniejszymi osobistościami krakowskiego społeczeństwa. Oto ni mniej ni więcej tylko dostojnicy niemieccy rozważali możliwość utworzenia przy pomocy społeczeństwa polskiego polskiej milicji obywatelskiej, któraby w momencie opuszczania ziem polskich przez administrację niemiecką opanowała sytuację i nie dopuściła do ekscesów i grabieży. Zaproponować nawet miano, iż Niemcy zwolniliby z obozów generałów Berbeckiego i Thomme, którzyby mając autorytet w społeczeństwie utworzyć mogli z łatwością podobną milicję. Naturalnie nie powiedziano wyraźnie, że w pierwszym rzędzie rozchodzi się tu o wrażliwą skórę niemiecką, któraby chciała uchronić się od należnych jej cięgów w momencie zbliżającego się przełomu.

-.-.-.-.-.-

Ze sfer "rządu gubernatorstwa" nadchodzą wieści o całkowitym wstrzymaniu pacyfikacji na terenach Lubelszczyzny i Zamojskiego oraz o przekazaniu opieki nad dziećmi polskimi tamtejszym placówkom R.G.O. Według rozmów jakie pewne niemieckie czynniki przeprowadziły na terenie towarzyskim z przedstawicielami polskiego społeczeństwa, osławiony kat, morderca i zbrodniarz jakim jest dowódca SS i policji, Globocnik, został tenże usunięty z Lublina i przeniesiony na Wołyń, a w jego miejsce przychodzi - powtarzamy dosłownie wyrażenia Niemców - inny spokojniejszy i rozsądniejszy człowiek.

-.-.-.-.-.-

NA FUNDUSZ PRASY : Potwierdza się powtórnie : "Dzierżykraj"-1oo,"Flora"-5o,"Do"-1oo,"Danek"-5o zł. Sprostowanie - "Kora"-1oo,"Koza"-5o, zamiast "Koza"1oo,"Kora"-5o zł.

---oooOOOooo---